

PER

343/k

Gniezno, dnia 20 marca 89r.

3/3

dokument surowy !!

Polecony.

Redakcja

Rodzinnego Tygodniak Katolików

"ZORZA"

w Warszawie

00-551

Dotyczy "Listy Katyńskiej"

W ślad za moim listem z dnia 6 lutego 1989r. dotyczącym mego ojca Kazimierza Perza -zamordowanego w Katyniu" jako rozpoznany zgodnie z Uwagą zamieszczoną w nr.12 ZORZY podaję :

- 1-Kazimierz Perz syn Franciszka i Julianny ur.23 grudnia 1899 r. w Jaskółkach koło Ostrowa Wlkp.
- 2-ostatnie miejsce zamieszkania-Gniezno ul.Kilińskiego 9 m.5
- 3-żonaty, wykształcenie wyższe Wydział Prawa Uniwersytetu Poznańskiego-prawnik -adwokat prowadzący do końca prywatną kancelarię Adwokacką w Gnieźnie
- 4-oficer rezerwy w stopniu podporucznika wugłędnie porucznika-powołany do wojska w ramach tajnej mobilizacji na kilka dni przed wybuchem wojny ,w dniu 27.8.39 r. z swoją jednostką wojskową wyjeżdżał z Poznania-Garbary pociągiem w kierunku terenów wschodniej Polski-bliższych danych nie znam .
- 5-do niewoli dostał się niewątpliwie po dniu 17 września 1939 r. -bliższych danych nie znam.
- 6-Ojciec Kazimierz Perz przebywał w obozie w Kozielsku-otrzymaliśmy kilka listów-jednak zachowały się jedynie dwa jakie posiadam pisane i datowane dnia : Kozielski 20 listopada 1939 r.
Kozielsk 30. stycznia 1940 r.

Z listów Ojca wynika, że otrzymał jeden list od swej matki z Poznania.

7-zgłoszenie powyższe oraz dane podaje

Do niniejszego listu dołączam :

-verte-

- 1-odbitkę ksero pisma Relief Society For Poles-z dnia 16.12.1946 r. z Londynu
- 2-odbitkę ksero Zaświadczenia Relief ~~Kur~~ Society For Poles z dnia 16.12.1946 r. z Londynu
- 3-odbitkę ksero Postanowienia Sądu Grodzkiego w Gnieźnie z dnia 10.1.1946 r.
- 4-odbitkę ksero Dokumentu Śmierci ojca z 28.3.46 r.
- 5- 5-Odbitkę ksero Legitymacji odznaczenie pośmiertnie Medalem "Za Udział W Wojnie Obronnej 1939 r. "
- 6-odbitkę ksero zdjęcia ojca chyba z 1938 r. gdy odbywał jako rezerwista ćwiczenia wojskowe-
Oryginał tego zdjęcia znajduje się w Redakcji Kuriera Polskiego w Warszawie w Dziale Łączności z Czytelnikami- i Pani redaktor Borowskiej
- 7-odbitki ksero listów ojca z Kozielska -tych co się zachowały- słaba jakoś odbitki-oryginałów nie załączam gdyż stanowią dla mnie zbyt cenną pamiątkę-ale mogę je okazać gdyby była taka konieczność.
- 8-odbitkę ksero Gońca Krakowskiego z 26.6.43 r. już załączyłem przy moim piśmie z dnia 6.2.89r. ojciec figuruje pod nr.2598

Oczywistym jest iż na wypadek ukazania się stosownego wydania książkowego z listą Katyńską- gorąco prosiłbym o umożliwienie nybycia jej -względnie przesłanie mnée za zaliczeniem pocztowym.

Z Jowitka

Kozielec, gub. Smoleńska 20. II. 1939r.

Moja kochana i najdroższa Zuzanna, mój Kochany
i jedyny Słodziejku, moi Kochani Rodzice!
Jestem w Rosji. Buję się trochę. Największy i najmniejszy
od fajki nie zastąpi mi nie mam co się
wam wszystkim dziękuje, a o pogodności, czy nieścisłości
porozmawiam z wami. Niepotrzebny mój obywatel, jeszcze
niektóre sprawy o Was. Podjęcie odwołania mojego
Kochanego Rodzice. Właśnie teraz, kiedy
jestem w Rosji, mam nadzieję, że mój młody
i młody. Pewnie będzie was na mnie i o
moją odpowiedź i to niegodziwie, jak
i wszystkim dziękuje. Jestem jedynym przetrwałym
Waszego rodu. Kochana Zuzanna, myślę, że
nie ma, do czegoś tam sama. Proszę
list do Pawła do umieszczenia Kochanych
Rodzice, gdyż sądzę, że w sprawie najpierw
pierwszy list najpierw ma być Kochani Rodzice
zawsze o mnie się dowiedzą. By mój Kochany

kwiecień 30. 7. 1940r.

148

Moja kochana i najdroższa Janeczko!

Pisaniem już 2 razy, raz list, drugi raz postawki. Mimo, że mój list dojechał już 7. 12. 39r. nie otrzymałem do dziś żadnej wiadomości od Ciebie, Kochana Janeczko. Wprawdzie kochana mama mi pisała, że jest gdzieś w Budziejewiczym domu i niecierpliwie mi czeka, lecz mimo to brak listu od Ciebie bardzo mnie pokoi. Janeczko Kochana napisz mi ostatecznie kilka dni kilka wierszy, opisz mi o nich to, o co proszę w pierwszym liście. Prośby jednakże są długie, to dłużej będzie. List od kochanej mamy otrzymałem 9. 1. 40r. Iż się jeszcze otrzymał. Tak jak pisałaś to bardzo wstydliwie.

Kochana Janeczko kocham Cię jak ma kochać ją matka i ojciec, a Ty mi nie odpisz, nie napisz mi, nie spotkaj się, abyś mi nie było żal. Proszę Cię, abyś mi nie spotkała. Zostawiaj mi stulecie mi, stulecie, i jeżeli będziesz i o miem Ci pisać mi może.

Iż się spotkałaś zoberzema iż może może Janeczko i o miem jak jestem prawie stale z Twoim. Kieruję mi dalej obawa, aby Ciebie Janeczko z Budziejewic i Podgicem nie spotkałaś, bo miem miem Janeczko, bo z czego byś nie usłyszała, jeżeli jesteś w Budziejewic mam nadzieję, że któraś z Twoich siostrzy mogłaby Tobie pomóc. Takiej, powiedz mi, Podgicem pewnie nie otrzymałaś, miem miem, stulecie miem

Moja Kochany, najdroższy Budziejczku! Kopielok 30. I. 1940r.
Słuchaj, do czegoś innego, najdroższego Budziejczku osobno. Nie
stać, bo myślę, że nie jestem uciążliwym. Lubię mi być bardzo, i
w domu. Teraz wzmocniłem i wam. Jest mi bardzo przyjemnie, i
myślę, że ten mój Tobie Budziejczku Kochany i skłodać
ci się chce, abyś zrobił na dobrego i pobożnego i Terakta i
aby Bóg dał ci dobro i powołanie i życie. O to proszę gorąco i
Boga. Kochany Budziejczku widzę, że stale potężnego i domu
odjeżdża on, gdy mi dajesz swój medalion, który i tak
nóże. Modlę się, Budziejczku drogi o to, abyś mi już był
razem, bo mnie bardzo lubo i smutno. Bóg Ci
ja też o to bardzo proszę i dziękuję. A tak Budziejczku
co przebież, bo szkody są podobno jeszcze jaśniejsze.
Czekaj dalej na odpowiedź. Stoję.

